

Verba, FAŁSZYWA PRZYJACIÓŁKO

Fałszywa przyjaciółko, ona ci zaufała
Ty wtedy bez litości ją oszukiwałaś
Ona jest silna
Przepraszać jej nie musisz
Ale pamiętaj, przyjdzie dzień, kiedy los się odwróci

Te dziewczyny co często czas spędzały razem
Rozumiały się jak nikt
I miały setki podobnych marzeń
Widywały się niemal codziennie
Miały swoje sprawy sekretne
Mówiły sobie generalnie o wszystkim
Zaufane wsparcie damskiej koalicji
Bo wspólnie łatwiej rozwiązać problem
Nikt inny nie wiem i tak jest dobrze
Jednej z nich spodobał się chłopak
Opowiadała o niej przyjaciółce po nocach
Pokazała go z dystansu na mieście
Ta mówiła że cieszy się jej szczęściem
I powtarzała często, daj mu znak, uda ci się na pewno
Dzisiaj wiesz, że ona kłamać umie
Nie podejrzewałaś do czego się posunie

Fałszywa przyjaciółko, ona ci zaufała
Ty wtedy bez litości ją oszukiwałaś
Ona jest silna
Przepraszać jej nie musisz
Ale pamiętaj, przyjdzie dzień, kiedy los się odwróci

Myślałaś że masz wsparcie
To pozory
Ciężko uwierzyć, to bardzo boli
Chcesz zadzwonić i cisnąć jej w twarz
Ale nie, nie zrobisz tak – bo klasę masz
Było tak – poznałaś go, wspaniale
Spotkałaś się z nim
I już na stałem byłaś zakochana i byłaś szczęśliwa
Pewnego dnia jednak prawdę tą odkryłaś
Ona okłamywała cię ewidentnie
Za plecami sprzedawała mu te brednie
Wszystko po to by odwrócił się od ciebie
Usypała sobie grunt żeby mieć go dla siebie
Wiesz co, musiała być przekonująca
On wierzył w te kłamstwa do końca
Nawet nie chciał wyjaśnień szukać
Przyjaźń fałszywa, a miłość – krucha

Fałszywa przyjaciółko, ona ci zaufała
Ty wtedy bez litości ją oszukiwałaś
Ona jest silna
Przepraszać jej nie musisz
Ale pamiętaj, przyjdzie dzień, kiedy los się odwróci